

Pius XII: Summi Pontificatus

Pióro nieomal wypada Nam z ręki, gdy myślimy o ogromie klęsk, jakie spadają na ludzi, wczoraj jeszcze cieszących się przy ognisku domowym względną pomyślnością i zadowoleniem. Z nadmiaru udręki drętwieje Nasze ojcowskie serce, gdy ogarniamy myślą przyszłe skutki piekielnego posiewu przemocy i nienawiści, pod które miecz orze już krwawe bruzdy – pisał w październiku 1939 roku Pius XII.

17. Czcigodni Bracia! W chwili gdy piszemy te słowa, dochodzi do Nas straszliwa wiadomość, że okropny pożar wojny, której wszelkimi siłami staraliśmy się zapobiec, niestety już wybuchł. Doprawdy, pióro nieomal wypada Nam z ręki, gdy myślimy o ogromie klęsk, jakie spadają na ludzi, wczoraj jeszcze cieszących się przy ognisku domowym względną pomyślnością i zadowoleniem. Z nadmiaru udręki drętwieje Nasze ojcowskie serce, gdy ogarniamy myślą przyszłe skutki piekielnego posiewu przemocy i nienawiści, pod które miecz orze już krwawe bruzdy. A jednak właśnie dlatego, że będąc świadomi grozy już sprawionych nieszczęść i pełni obaw jeszcze gorszych w przyszłości, uważamy za Naszą powinność odwołać się ponownie do tych, w których jest jeszcze iskra dobrej woli, by swe oczy i umysły zwrócili do Tego, od którego jedynie może przyjść ratunek dla rodzaju ludzkiego. Do Tego jedyne, którego miłosierna i przepotężna ręka może położyć kres tej burzy i ją uspokoić. Do Tego jedyne, którego prawda i miłość może oświecić umysły i wzbudzić nowe postanowienia u tak wielkiej liczby

ludzi pogrążonych w fałszu, samolubstwie, wzajemnej rywalizacji i walkach - by ich doprowadzić do porządku zgodnego z duchem rządów Chrystusowych.

19. Godziny przykrych rozczarowań i rozgoryczeń są często godzinami „przejścia Pańskiego”, kiedy to cicho zbliżająca się łaska chętniej jest przyjmowana, i drzwi, które kiedy indziej pozostałyby zamknięte, łatwiej rozwierają się przed Zbawicielem wypowiadającym słowa: „Oto stoję u drzwi i kołaczę”. Bóg świadkiem, z jaką troskliwą miłością i z jaką świętą radością zwraca się Nasze serce ku tym, w których, po bolesnych doświadczeniach, budzi się szukająca ratunku zbawienna tęsknota za prawdą, sprawiedliwością i pokojem Chrystusa. Jednak i ku tym, do których jeszcze nie dotarło światło z wysoka. Nasze serce nie żywi innego uczucia, jak tylko miłość; zanosimy pobożne modły do Boga, by raczył zesłać na te serca, dotąd jeszcze gardzące Chrystusem i zanedbujące Go, snop tego światła, które niegdyś Szawła przemieniło w Pawła i wykazywało swą tajemniczą siłę właśnie w najtrudniejszych chwilach Kościoła.

82. Tymczasem zaś należy pracować, Wielebni Bracia, aby wszyscy ludzie, a zwłaszcza ludzie dotknięci klęskami wynikającymi z działań wojennych, pojęli, że obowiązek miłości chrześcijańskiej, ów fundament Królestwa Chrystusowego, nie jest czczym słowem, lecz żywą rzeczywistością. Przed chrześcijańską caritas otwiera się dziś pole pracy we wszystkich jej postaciach. Ufamy więc, że wszyscy Nasi synowie, a zwłaszcza ci, których ominęła klęska wojny, pójda w ślady Boskiego Samarytanina i pośpieszą z pomocą wszystkim ofiarom wojny, mającym prawo nie tylko do współczucia, ale również do czynnej pomocy.

83. Kościół katolicki, państwo Boże, „którego królem jest prawda, prawem jest miłość, a miarą wieczność”, ucząc prawdy chrześcijańskiej bez jej przekręcania lub pomniejszania i z gorliwością matki spełniając dzieło miłości Chrystusowej, wznosi się ponad skłębionymi odmętami fałszu i namiętności jako błogosławiona wizja pokoju, wyczekując stosownej chwili, w której przepotężna prawica Chrystusa Króla uśmierzy szalejącą burzę i precz wyrzuci demony niezgody, które ją wznieciły. Jeśli chodzi o Nas, zrobimy wszystko, co w Naszej mocy, by przyspieszyć dzień, w którym gołębica pokoju znajdzie wreszcie miejsce spoczynku na tej ziemi, zalanej potopem niezgody. Nie pominiemy niczego, co tylko zrobić będzie można, pokładając ufność w tych mężach stanu, którzy już przed wybuchem wojny czynili szlachetne wysiłki, by uchronić ludzkość przed jej okropnością, oraz w milionach, ludzi ze wszystkich krajów i klas społecznych, którzy wołają nie tylko o samą sprawiedliwość, ale również o miłość i miłosierdzie. A przede wszystkim ufność Naszą pokładamy we wszechmocy Boga, do którego codziennie zanosimy modły: „chronię się pod cień Twoich skrzydeł, aż przejdzie klęska”.

84. Moc Boga nie zna granic. W Jego rękach znajduje się nie tylko pomyślność i los narodów, lecz także zamysły jednostek - wszystko to z właściwą sobie łagodnością zwraca On tam, gdzie zechce. Nawet to co stanowi przeszkodę, zamienia swą wszechmocą w narzędzie kształtowania nowego stanu rzeczy, nakłaniania umysłu i wolnej woli ludzi ku swoim najwyższym zamierzeniom.

85. Do Boga zatem, Wielebni Bracia, zanoście swe prośby, zanoście je nieustannie, a najbardziej wówczas, gdy sprawujecie Ofiarę Boskiej Miłości. Błagajcie Boga wy, od których odważne wyznawanie wiary

wymaga dziś ciężkich, bolesnych, a nierzadko nadludzkich wręcz i heroicznych poświęceń. Zwracajcie swe serca do Jezusa Chrystusa wy, skrzywdzeni i bólu pełni członkowie Kościoła, gdy zbliży się do was utrudzonych z pociechą i pokrzepieniem. A nie zaniechajcie również czynić waszych modlitw miłszymi w oczach Chrystusa, który „podtrzymuje wszystkich, którzy padają, i podnosi wszystkich zgębnionych”, łącząc z nimi prawą powściągliwość osobistą, umartwienie swych żądz i powinne uczynki pokuty, by najmiłościwszy Zbawiciel skrócił czas prób i doświadczeń i by w stosunku do was i do waszych modlitw sprawdziły się słowa Psalmisty: „I w swoim ucisku wołali do Pana, a On ich uwolnił od trwogi”.

88. Chrześcijanie pierwszych wieków przykazanie to należycie rozumieli i wprowadzili je w czyn życiem, wyrazili je zaś gorącą modlitwą. Złączcie więc wasze dusze z nimi, modląc się w taki sam jak oni sposób, który tak doskonale odpowiada potrzebom naszych czasów: „Pomnij, o Panie, na Kościół Twój. Uwolnij go od wszelkiego zła. uczynń go doskonałym w Twej miłości; zgromadź go ze wszystkich stron świata w jedność i uświęć w Królestwie, któreś dlań przygotował, ponieważ Twoja jest moc i chwała na wieki”.

Encyklika „Summi Pontificatus”, o solidarności ludzkiej i państwie totalitarnym, 20.10.1939 r.

za: https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pius_xii/encykliki/summi_pontificatus_201

Źródło: Pius XII i II wojna światowa, wyd. Veritas, Londyn 1947.

opr. kkk/kkk